Rok II. Kraków — Warszawa, 8 sierpnia 1912. Nr. 10.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY

dwutygodnik poświęcony fabrykacyi cegieł, dachówek, drenów, kafli, wapna i t. p.

pod redakcyą inż. Romana Z. Ciesielskiego.

ORGAN „ZWIĄZKU PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO“.

OD REDAKCYI.

Wskutek zupełnej reorganizacyi naszego Pisma, dzięki której staje ono obecnie zupełnie odrębnie od stosunków, które je do dziś wiązały, opóźniło się wydanie tegoż, co jednak w najkrótszym czasie wyrównane zostanie.

Czas ostatni dał nam znowu dowody tak wielkiej życzliwości i sympatyi ze sfer interesowanych, że pospieszamy złożyć na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

W Krakowie, w sierpniu 1912. *REDAKCYA.*

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU

W DNIACH 24—25 WŁĄCZ. W KRAKOWIE.

W obradach wzięli udział:

Dr J. Bandrowski, poseł, deleg. prezyd. miasta Krakowa.

Kazimierz Buławski, kier. fab. dach. „Konstancya“ z Tarnowa.

R. Ciesielski, inżynier, Kraków.

Wilhelm Elters, Centr. Zw. Gal. przem. fabrycz. we Lwowie.

K. Federowicz, fabr. kafli, Częstochowa

Kazimierz Grzymała, kier. fabr. Ogińskiej, Bobrek.

Inż. Hempel wł. wap. Kielce.

Kazimierz Illukiewicz, dyr. fabr., Rzeszów.

A. Klimaszewski, dyrektor szkoły garn., Kołomyja.

St. Karpowicz, budowniczy, Rytwiany.

J. Lesiecki, zaw. fabr., Dąbrowa Gór.

Jan Michnik, właśc. cegl., Bochnia.

St. Medyński, delegat Redakcyi dzien. „Iskra“, Król. Polskie.

J. Meisel, del. Oddź. węg. Banku dla handlu i przem.

Ludom. Nieprzecki, właść. fabr. kafli, Częstochowa.

Max. Neuman, skład maszyn, Kraków.

K. Piotrowski, inżynier jako delegat z dóbr hr. Potockich, Krzeszowice.

St. Popławski, właść. fabr. ceg., Kotowszczyzna, Wsch. Prusy.

Szambelan Wł. Tchórznicki, właść. ceg. par., Nadyby Wojutycze.

P. Styliński, właść, kafl. „Flora“, Tarnów.

Fr. Sekulski, właść. warszt. kafl., Rudnik nad Sanem.

Stefan Świerzawski, Dotkobywrów Król. Polskie.

August hr. Wodzicki, wł. dóbr., Kraków

St. Till, inżynier, dyrektor Muzeum i Inst. przem., Kraków.

T. Unger, dyr. Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie.

B. Wroński, właść. ceg. par., Gorlice.

St. Wroński: właść. ceg. par., Gorlice.

K. Żelechowski, właść. fabr. cegły, Stróże.

Zebranie towarzyskie; odbyło się w sali hotelu Pollera w dniu 23 wieczorem przy licznym udziale uczestników.

Otwarcie Zjazdu.

Zjazd rozpoczęto nabożeństwem przed głównym ołtarzem kościoła Maryackiego, poczem uczestnicy udali się gremialnie do sali Galic. Banku dla handlu i przem., którą w ostatniej chwili dla tego wybrać musiano, gdyż sala Tow. Tech. okazała się zajętą.

Przemówienie Prezydenta Związku.

Szanowni Panowie!

Otwierając ten drugi z rzędu Zjazd ceramików polskich witam wszystkich Szan. Panów jak najserdeczniej i dziękuję imieniem Związku za przybycie, dowodzące, że idea zorganizowania przemysłu ceramicznego znalazła **przyjęcie życzliwe.** Rozwój Związku naszego był w tym roku bardzo pomyślny i w tymże stanie zastaje go zebranie dzisiejsze.

Niestety nie obeszło się jednak bez strat dotkliwych i bolesnych. Nie znajdujemy już wśród nas śp. inż. **Władysława Klepackiego,** jednego z najpierwszych, z najpoważniejszych, pracowników na polu ceramiki, zawsze najżyczliwiej dla Związku usposobionego. Na tem miejscu rok temu przewodniczył naszemu pierwszemu Zjazdowi, — dziś z żalem pamięci jego składamy cześć.

Grono nasze zaszczycił swą obecnością szereg osobistości, mam zaszczyt ich wszystkich najserdeczniej powitać, w szczególności, p. dyr. Bandrowskiego posła i del. prezydyum miasta, oraz p. dyr. Ungera, któremu przy sposobności serdecznie dziękujemy za udzielenie nam swej pięknej sali, witam radcę bud. dyr. St. Tilla, oraz licznych przedstawicieli prasy, popierającej nasze cele.

Na Zjazd raczyli nadesłać pisma pp.:

Prof. polit. Jan Lewiński we Lwowie.

(Dep.) „Moje najlepsze życzenia towarzyszą Szanownemu Wal. Zjazdowi, Szczęść Boże w obradach na drodze do odrodzenia naszego przemysłu ceramicznego, dziękuję za zaproszenie".

Do

Szanownego Zarządu Związku Ceramicznego

w Krakowie.

„Pospieszam złożyć najserdeczniejsze podziękowanie Szan. Zarządowi za zaszczyt, jaki mnie spotkał w zaproszeniu ze Mszą Świętą na zapowiedziany Zjazd Związku.

Podzielam wielką doniosłość pracy społecznej, w niej cała nadzieja i dźwignia narodu. Związek Ceramiczny zakreślił sobie pracę prawdziwie obywatelską i pod kierunkiem tak dzielnych ludzi, jakich ma w łonie Sz. Zarządu, bez względu na wszelkie zapory, dosiągnie celu.

Pragnąłbym z całej duszy przybyć na Zjazd, ażeby zaczerpnąć tej dźwigni bratniej dla dalszej pracy i szerzyć ją w naszej dzielnicy.

Niestety, nie zawsze można jak się chce, trzeba tak jak można.

Duchem się tylko mogę łączyć z zebranymi w kościele Maryackim i jednocześnie w swoim kościele zanieść we Mszy Świętej modły do Wszechmocnego o powodzenie Zjazdu i jak największy rozwój całego Związku.

Załączam wyrazy głębokiego szacunku i uznania w jakim pozostaje

Sługa w Chrystusie
Ks. Brzeziński.

P. dyr. W. Paszcza pisze:

„Nie mogąc z powodu nawału pracy być obecnym na Walnem Zgromadzeniu Świetnego Towarzystwa przesyłam na tej drodze życzenia, by obrady Zgromadzenia wydały obfity plon dla naszego zawodu".

Sprawozdanie Sekretarza Związku.

Inż. Ciesielski przedstawiając sprawozdanie zaznacza, że pierwszy rok istnienia Związku powinien był się właściwie ograniczyć do szukania dróg działania i fundowania podstaw Związku. Jeżeli Wydział wyszedł poza tą ramę, jezeli nawet wziął się do konkretnych i aktualnych zagadnień, dowodzi to nietylko pracowitości i inwencyi jego, dowodzi także, jak piekącą i naglącą jest potrzeba organizacyi naszej i wiele i niełatwych zagadnień ją czeka. Potrzebę akcyi w tym kierunku mierzyć możemy także przyrostem sił naszych. W porównaniu do Zjazdu zeszłorocznego liczba Członków wzrosła o przeszło 100%. Nie są to wszyscy, dla których Związek miałby być oparciem, ale też rozwój nasz musi mieć tempo powolniejsze, jeśli ma on być trwałym. W każdym razie Związek zyskał oparcie tak poważne, że może mówić i myśleć o działalności na szerszą skalę.

Wskazuje w dalszym ciągu na rozwój przemysłu ceramicznego w Polsce i wielkie korzyści jakie tenże z organizacyi odnosi. Szczegółowe sprawozdanie zawierają Nr 8 i 9 Przemysłu ceramicznego, wobec czego Zjazd zwalnia sekretarza od odczytania tegoż a przystępuje do dyskusyi.

Dyskusya nad sprawozdaniem.

Skarbnik p. M. Neuman przedłożył sprawozdanie kasowe za r. 1911, z którego okazała się nadwyżka dochodów w kwocie 250·70 K., przelanych na r. 1912. Na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono

Zarządowi Związku absolutoryum za gospodarkę finansową, poczem skarbnik przedłożył budżet Związku na r. 1912 (Przem. cer. Nr 9) przyjęty w brzmieniu proponowanem.

Szereg przemówień zapoczątkował p. dyr. A. Klimaszewski.

W długiej mowie podał mowca gruntownej analizie stosunek Związku do czekających go zagadnień, dotychczasową działalność tegoż na wszystkich polach i doszedł do wniosku, że zrobiono tak wiele, że Zarządowi bezwarunkowe wyraża uznanie. Wzywa wszystkich do pracy intenzywnej i poparcia wysiłków Związku. Szereg wniosków przez Zarząd przedstawionych gorąco popiera i prosi o ich uchwalenie.

Uchwały.

I. Celem powiększenia funduszów uchwalił Zjazd zasadę: § 12. statutu rozumie się w ten sposób, że właściciele zakładów fabrycznych, oraz samoistni ceramicy opłacają wkładkę do Związku w kwocie najmniej 24 K wzgl. 12 rb. natomiast wkładkę 12 K, płacą pracownicy fabr. ceram. wzgl. ci członkowie samoistni, którzy zniżki tej będą się domagać.

II. Poleca się Zarządowi Związku poczynić starania dla uzyskania subwencyi Sejmu.

P. Nieprzecki stwierdza dodatnią działalność Związku, żałuje jednak, że dotychczas nie rozwinięto intenzywniejszego działania w Król. polskiem, które potrzebuje i domaga się tegoż. Stawia więc wniosek:

III. Zjazd uchwala polecić Zarządowi Związku, by tenże rozwinął intenzywniejszą działalność w Król. polskiem. Uchwalono jednomyślnie.

W dalszym ciągu w Związku z powyższemi sprawami przedyskutowano sprawę organizacyi biura Związku i przyjęto następujący wniosek Zarządu:

IV. Zjazd uchwala:

Doświadczenia z pierwszorocznej działalności Związku osiągnięte wskazują, że dla rozwoju tegoż i zwiększenia korzyści, jakie Członkowie osiągnąć mogą, koniecznem jest zorganizowanie samodzielnego biura Związku, pod kierunkiem stale zajętej i płatnej siły biurowej.

Biuro zajmie się:

a) zorganizowaniem działu informacyjnego dla udzielania Członkom wszelkich wyjaśnień w sprawach zawodowych,

b) prowadzeniem działu pracy,

c) interwencyą we wszystkich sprawach interesów członków dotyczących.

d) żywą agitacyą za zjednaniem nowych członków,

e) sprężystem inkasowaniem wkładek należytości.

II. Kierownikiem faktycznym bezpłatnym biura pozostaje nadal każdorazowy sekretarz Związku.

W sprawie szkolnictwa ceramicznego udzielił źródłowych wyjaśnień p. dyr. A. Klimaszewski zaznaczając, że sprawa ta znajduje się na dobrej drodze i w najbliższym czasie byłaby załatwioną, jednak Wydziałowi krajowemu przedłożono w ostatniej chwili ze strony miasta Krakowa nowe propozycye, które mogą sprawę nieco opóźnić.

Wydział krajowy przesłał Zjazdowi następujące pismo w sprawie szkoły:

L. W.: 74.284. Lwów 22 maja 1912.

Na pismo z dnia 12 bm. L. oznajmiamy, iż Wydział Krajowy postanowił w lipcu 1911 założyć szkołę ceramiczną we Lwowie i połączyć ją ze stacyą keramiczną. Budowa szkoły rozpocznie się na wiosnę 1913, gdy miasto Lwów wyznaczy odpowiedni grunt pod budynek i subwencyę na koszta budowy. W bm. wniosła także gmina m. Krakowa o założenie tej szkoły w Krakowie, zaoferowała grunt i ewentualnie subwencyę na koszta budowy i podania tego Wydział Krajowy dotychczas nie załatwił.

Marszałek Krajowy: *Badeni.*

Członek Wydziału Krajowego: *Bernadzikowski.*

Zjazd uchwalił w tej sprawie następującą rezolucyę:

V. Walny Zjazd Członków P. Związku przem. cer. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości starania Wydziału, czynione w myśl uchwał zeszłorocznych, w sprawie utworzenia średniej szkoły ceramicznej. W szczególności miłem by mu było utworzenie tego zakładu w Krakowie. Gdy jednak Wydział krajowy, postępując w myśl uzasadnionych zapatrywań postanowił szkołę kreować we Lwowie, i gdy akcya zą Krakowem spowodowałaby tylko odwleczenie tak ważnej i od 12 lat już toczącej się sprawy na dalszy nieokreślony czas, Zjazd ceramików pols. oświadcza, że sprawa miejsca dla szkoły nie ma znaczenia zasadniczego i nie ma argumentów, któreby przemawiały przeciw Lwowowi. Natomiast wszelkie przewlekanie sprawy powoduje dla przemysłu ceramicznego tak dotkliwe szkody, że tenże oświadcza się z góry przeciw wszelkiej akcyi, która powstanie szkoły ceramicznej opóźnić lub utrudnić może.

Zjazd widząc, że nawet przy najszybszem załatwieniu sprawy szkolnej odpowiedni materyał na pracowników fabrycznych uzyska się dopiero po kilku latach,

poleca Wydziałowi rozpatrzeć sprawe powołania do życia jednego lub kilku krótkich kursów zimowych dla zapoznania pracowników fabryk ceramicznych z postępem w tej dziedzinie produkcyi.

VI. Zjazd stwierdza również, że dziś wśród pracowników fabryk ceramicz., panuje chaos w ocenianiu i oznaczaniu kwalifikacyi i stanowiska poszczególnych pracowników w stosunku do fabryki i zawodowych kolegów, że więc unormowanie i wyjaśnienie tychże jest kwestyą pożądaną. Zjazd wyraża więc życzenia, by Wydział kwestyę powyższą rozważył i przeprowadził uregulowanie tychże stosunków.

P. Wroński stawia wniosek, by dla poparcia powyższej rezolucyi wybrano deputacyę, którąby poparła postulaty Związku u Marszałka kraju i Prezydenta Lwowa. Wniosek jednomyślnie przyjęto a do deputacyi wybrano pp.: Tchórznickiego, Żelechowskiego, Wrońskiego i Ciesielskiego.

W sprawie piśmiennictwa fachowego przeprowadzono dysputę nad organem Związku „Przemysłem Ceramicznym", stwierdzono stały jego rozwój. Wyrażono szereg cennych zapatrywań na dalszy kierunek pisma, poczem przyjęto jednomyślnie wniosek Zarządu:

VII. Zjazd uchwala:

„Organem Związku na okres 1912|13 pozostaje „Przemysł Ceramiczny", oraz ustanawia się zasadę, że Członek Związku jest obowiązany do prenumeraty „Przemysłu Ceramicznego".

Charakterystyczne i cenne dla Redakcyi uwagi o piśmie, jego celach i ich spełnianiu do dziś nadesłał p. J. Lebiszczak, wł. kaflarni w Haliczu, które jako znamienne zakomunikowano Zjazdowi. P. J. Lebiszczak pisze:

„Przemysł Ceramiczny" jest tak swym składem jak i treścią znakomitem pismem fachowem, pod każdym względem stoi na europejskiej stopie, i odpowiada teraźniejszej dobie — ino żeby go spopularyzować i żeby się stał faktycznie potrzebą każdego z pracujących w przemyśle ceramicznym, począwszy od dziennego robotnika do dyrektora fabryki lub pryncypała, potrzeba będzie (jak mnie się zdaje) zwrócić uwagę na następujące fakta:

1) „Przemysł Ceramiczny" jest za drogi.

2) „Przemysł Ceramiczny" redagowany jest dla kierowników, dyrektorów i pryncypałów — przez to robotnik, czeladnik, lub majster biedny nie znajduje w nim to, czego potrzebuje. Bacząc na to, że miliony cegły produkują się dziś jeszcze bez urządzeń fabrycznych i kręgowych pieców, że mamy setki garncarzy i kaflarzy majstrów, którzy w najprymitywniejszy sposób wyroby swe produkują, że mamy tysiące czeladzi puszczonych na łaskę i organizacyę różnych central wiedeńskich, a o robotnikach pracujących w przemyśle ceramicznym — nawet i nie wspominam, to zauważę, że te masy, ta armia robocza jest bez zdrowego i celowego przewodu duchowego.

3) „Przemysł Ceramiczny" daje wskazówki i porady fachowe od dyrektorów fabryk dla dyrektorów, co jest na miejscu — zauważyć jednak muszę, że stokrotny plon by wydał „Przemysł Ceramiczny", gdyby podawał także bodaj po troszę technologię ceramiczną, począwszy od glin do wyrobu i do wypalenia, — a nawet do sprzedaży — i to dla każdej gałęzi z osobna, kaflarstwo, ceglarstwo, dachówkarstwo, wyroby ogniotrwałe i to gruntownie, praktycznie, przykładowo, ilustrując w przystępny sposób tak, żeby nawet dzienny robotnik uczył się i rozumiał, żeby „Przemysł Ceramiczny" był szkołą i wskazówką i poradą dla wszystkjch — bo obecnie jest dorywczo.

4) „Przemysł Ceramiczny" jest za mało znany, nie mówię już między czeladzią, ale nawet majstrowie, a niestety i liczniejsze fabryki nic o nim nie wiedzą — w miejsce tegoż są różne pisma w obiegu, jak: „Robotnik budowlany", „Thonarbeiter", „Thonindustrie Zeitung" „Sprechsal" i in., w tym celu potrzeba jest obsyłać to pismo i do organizacyi czeladzi ceramicznych, po majsterkach z prośbą, żeby dano przeczytać czeladzi, uczniom i robotnikom — mając na oku przyszłych i przyszłość.

Świetna Redakcya pewnie uśmiechnie się na te projekta, na tę pracę, na te koszta, które trzeba wyłożyć na ten cel — co do pracy widzę, że nie zbywa chęci i wytrwałości, jak WPanu Ciesielskiemu, tak i innym, a co do kosztów na to powinien kraj łożyć, Wydział krajowy subwencyonować, gdyż to pismo będzie źródłem i szkołą najlepszą dla wszystkich.

P. Karpowicz podnosi brak podręcznika z zakresu ceglarstwa i dachówczarstwa i wyraża zapatrywanie, że impuls do wydania wyjść powinien z łona Związku.

Sekr. Ciesielski wyjaśnia, że sprawa jest w toku i wydanie podręcznika jest na drodze do urzeczywistnienia.

Dyr. Klimaszewski zapewnia, że ma w danym razie zapewnionego nakładcę, radzi jednak, by podręcznik ten wydawać nie jako całość zamykającą w sobie wszystkie działy fabrykacyi, ale raczej jako monografie poszczególnych faz przeróbki.

Przystąpiono do następnego punktu programu, do „pośrednictwa w pracy", który to dział przyjmuje obecnie Zarząd Związku w swój zakres działania.

W sprawie tej wśród licznych mowców zabierał głos także p. Karpowicz, który domagał się, by wolne posady i wolnych pracowników reklamować także w pismach innych.

P. Lesiecki wskazuje w szczególności na „Przegląd techniczny" i „Wiadomości budowlane" w Warszawie.

Przyjęto wniosek Zarządu:

VIII. Walny Zjazd uchwala:

Zorganizowane w myśl wniosków Zarządu biuro Związku ma włączyć w zakres swych czynności pośredniczenie w wyszukiwaniu posad względnie pracowników zarówno dla Galicyi jak i Królestwa, dział ten ma być opartym na następujących głównych zasadach,

a) Korzystać z niego mogą tylko (z wyjątkiem robotników) Członkowie Związku.

b) Świadczenia biura są bezpłatne, a na koszta korespondencyi i administracyi pobierać można

tylko przeciętny, rzeczywisty wydatek przez regulamin ustanowiony.

c) O polecanych pracownikach biuro posiadać musi jak najdokładniejsze informacye i tylko w miarę tychże polecać, informacye te są jednak wyłącznie dla użytku kierującego biurem i nikomu więcej wglądać w nie nie wolno.

d) Biuro pracy powinno działalność swą rozciągnąć tak daleko, by było w stanie dostarczać fabrykom także wyszkolonych robotników.

e) Komunikaty biura ogłaszane będą w „Przemyśle Ceramicznym" bezpłatnie.

f) Wydział opracuje regulamin szczegółowy, w tymże zaznaczoną będzie także odpowiedzialnosć kierującego biurem za udzielane polecenia.

Zmiana statutu.

Na wstępie Prezydent Związku stwierdza, że istnieje wymagany statutem Związku komplet do powzięcia ważnej uchwały, poczem uchwalono jednomyślnie wniosek Zarządu.

XI. Zjazd uchwala:

Zmienia się § 2. statutu w ten sposób, że opuszcza się drugą część § 2. od słów „w pierwszym rzędzie"... do końca.

W sprawie przyszłorocznego Walnego Zjazdu wywiązała się obszerna dyskusya, w której p. Karpowicz wnosił, by Zjazdy odbywać najdalej w lutym, gdyż późniejszy czas jest dla wielu członków nieodpowiednim.

P. Klimaszewski proponuje, by Zjazd przyszły odbyć poza Krakowem.

P. Szamb. Tchórznicki stawia wniosek, by przyszłoroczne zebranie odbyć w Krakowie w zimie.

X. Uchwalono jednomyślnie wniosek p. Tchórznickiego.

Wycieczki.

Uczestnicy Zjazdu domagają się, by Związek stale urządzał corocznie wycieczki naukowe w porze dla członków dogodnej.

Wybory.

Wylosowani zostali nast. z dotychczasowych członków Wydziału:

p. A. Klimaszewski
„ M. Neumann
„ E. Friedmann
„ K. Schober.

Wybrano:

Prezydentem:

p. K. Żelechowski wł. fabr. Stróże.

Wiceprezydentem:

p. J. Michnik wł. fabr. Bochnia.

Członkami Zarządu:

p. A. Klimaszewski dyr. szkoły Kołomyja
„ K. Piotrowski dyr. fabr. Krzeszowice
„ Dr E. Stolfa wł. fabr. Rybitwy
„ S. Wentzel dyr. fabr, Zator
„ S. Wroński wł. fabr. Gorlice.

Pozostają z zeszłorocz. wyb.:

p, R. Ciesielski inż. Kraków
„ K. Illukiewicz dyr. fabr. Rzeszów
„ W. Paszcza wł. fabr. Tarnów.

Komisya rewizyjna:

Szamb. W. Tchórznicki wł. Nadyby Wojutyczy,
M. Neuman Kraków.

Wspólna fotografia.

Wskutek ulewnego deszczu nie udało się zrobić zdjęcia na wolnem powietrzu, dokonano go więc w sali i to pod nieobecność wielu uczestników.

Posiedzenie popołudniowe.

P. Szamb. Tchórznicki zaproponował by przeprowadzić dyskusyę nad kwestyą w jaki sposób możemy zapobiedz i obronić się przeciw zalewowi dachówek z Morawii, Śląska i Wiednia do Galicyi, będącej gorszej jakości jak nasz towar krajowy, zalew ten szkodzi bardzo naszym fabrykom i włościanom odbiorcom takich złych dachówek wyrządza materyalną szkodę. Czy nie rozwinąć agitacyę za pośrednictwem Kółek rolniczych, proboszczów na wsi i t. p.?

Kwestya ta wywołała nadzwyczaj obszerną dyskusyę, w której zabierało głos wielu mowców.

Sekret. Ciesielski przedstawił stan rzeczy obecny, z którego okazało się, że galic. fabryki dachówek cierpią wiele z powodu konkurencyi fabryk zakrajowych, wysyłających do Galicyi towar gorszych sort za tanie pieniądze, czem konkurują z tut. fabrykami, dającymi towar pierwszorzędny, który oczywiście kosztować musi drożej. Do Galicyi wchodzi nadto w znacznej ilości również bardzo licha blacha węgierska, będąca zresztą materyałem nie ogniotrwałym, wielką szkodę wyrządza także dachówka cementowa, produkowana w warsztatach chłopskich oczywiście bez zachowania należytego stosunku piasku do cementu, dachówka taka wkrótce niszczeje, a włościanin jest tak zrażony, że wogóle żadnej dachówki więcej nie chce.

P. dyr. Klimaszewski wskazuje na brak odpowiedniej reklamy, co tem więcej daje się u nas odczuć, że firmy obce bardzo intenzywnie się reklamują. Zgadza się z projektem p. Tchórznickiego by agitować także przez „Kółka rolnicze" i proponuje przyznać im za to odpowiednią prowizyę.

P. dyr. Piotrowski godząc się na poprzednie wywody doradza pracować także przez agentów.

Prezes Żelechowski żąda by Związek wywierał nacisk na odnośne czynniki, by ustawę o ogniotrwałem kryciu wprowadzono w całej rozciągłości.

Sekr. Ciesielski proponuje wspólne wydawanie broszur, afiszów reklamowych i t. p., któreby, wzorem fabryk innych artykułów, masowo rozrzucono w kraju.

Pp. Michnik, Klimaszewski i Tchórznicki projekt ten popierają.

P. Piotrowski stawia wniosek:

XI. Zjazd uchwala polecić Wydziałowi, by w porozumieniu z fabrykami, w sposób jaki za najlepszy uzna, propagował krycie dachów krajową dachówką paloną. — Jednomyślnie uchwalono.

Obrona kraj. kaflarń.

Akcyę w tej sprawie ujął w swe ręce tak bardzo dla naszego przem. ceramicznego zasłużony p. Klimaszewski, który też dał tło dyskusyi. P. Klimaszewski przedstawił tę sprawę w sposób, który poniżej streszczamy.

W Galicyi istnieje około 50 kaflarń z tego 2 większe o produkcyi ponad 2000 pieców, 4 średnie po około 1000 pieców, reszta małe. W ogólności wykonują one dostawy drobne a o wagonowych nie ma prawie mowy. Rok 1911 był względnie dla kaflarń pomyślny, natomiast bieżący z powodu zupełnego zastoju w ruchu bndowlanym jest fatalny. Nietylko właściciele kaflarń nie mogą przedsiębrać inwestycyi, któreby ich zakłady podniosły, ale muszą redukować ceny. Obniżkę tą powoduje nietylko zła konjuktura ale i będąca z nią w Związku obniżka cen kafli na Morawach i w Czechach. Ten stan pogarszają u nas stosunki bardzo w robociźnie nie zdrowe. Organizacya pracowników kaflarskich nie ma należytego odczucia dla konjunktury, występuje ciągle z żądaniami nowemi, niejednokrotnie tak wygórowanemi, że przychodzi właścicielowi raczej fabrykę zamknąć (w Przemyślu) aniżeli żądaniom tym zadość uczynić, tem ostrzej ten kontrast występuje u nas, gdzie brak organizacyi właścicieli kaflarń, któraby była ostoją interesów właścicieli.

Opinia ugólna twierdzi, że Galicya ma gliny znakomite, rzeczywiście jest tak dla wyrobów ceglarskich, ale na kaflę, majolikę, kamionkę i t. p. gliny mamy niezupełnie odpowiednie. Tem trudniejszą jest dzisiejsza produkcya, że w modę weszły kafle białe. U nas wykonywać je musimy przy pomocy nakładkowania i pobiałkowania co technicznie jest trudne a także kosztowne. Dla ulepszenia swej gliny używano u nas wiele gliny krzeszowickiej, ostatniemi czasy jednak sortowanie jej jest tak niewłaściwe, że każdy wagon jest inny, wobec tego niektóre wschod.-galic. zakłady sprowadzają glinkę białą z Węgier, zachodnie z Blańska. Gdy wszystkie te trudności naszych kaflarń weźmiemy pod uwagę zrozumiemy dlaczego ceny kafli w niż. Austryi, Czechach i Morawie są niższe o 10—20 procent.

Polepszenie stosunków przynieść może tylko organizacya przem. kaflarskiego i do stworzenia tejże mowca gorąco wzywa.

P. Styliński wł. fabr. kafli w Tarnowie mówi, że pozornie wydaje się jakoby organizacya kaflarzy była niemożliwą, gdyż interesa ich są sprzeczne, jest to pozór tylko, w dzisiejszym stanie rzeczy interes jednostki nie odgrywa roli tylko chodzi o całość. Zły stan kaflarstwa naszego obok poruszonych już momentów, widzi mowca także w braku zmysłu kupieckiego, kapitału i wytrwałości, a konkurencyę, kaflarze nasi sami podrzynają, sprowadzając kafle z fabryk zakrajowych. Uważa, że jest rzeczą Kraju i Związku iść kaflarzom we wszystkiem na rękę i być pomocnymi, nadto konieczną jest potrzeba założenia stacyi doświadczalnej dla kaflarzy, Związek powinien interweniować u przedsiębiorców i prowadzić intenzywną akcyę.

P. Nieprzecki z Częstochowy daje zarys kaflarstwa w Królestwie, które wyrabia przeważnie kafle t. z. berlińskie, gdy w Galicyi używane są majolikowe, kaflarstwo w Królestwie walczy usilnie z Konkurencyą pruską i litwacką.

P. Sokulski z Rudnika zaznacza, że dobrze zarabiał jako monter pieców, ale jako właściciel kaflarni ma trudności o których już poprzednio wspominano. Przychylając się do postawionych poprzednio życzeń żąda nadto założenia w kraju fabryki glazur.

P. Lebiszczak z Halicza nadesłał kilka uwag również na sprawę pewne światło rzucających. Pisze mianowicie:

W sprawie rozwielmożnienia się u nas obcokrajowych pieców kaflowych, które wielkiemi masami do Galicyi sprowadzają (jak już pisał w Przemyśle ceram. P. Klimaszewski) uważam, że należy zwrócić się do Wydziału krajowego względnie Namiestnictwa oraz Starostw — z prożbą żeby koncesye na ustawianie pieców wydano tylko fabrykom produkującym piece kaflowe, a nie jak się obecnie praktykuje, że pierwszy lepszy kupiec nasprowadza pieców i najmuje czeladź lub majsterka i piece ustawia ze szkodą fabrykantów i majstrów produkujących towar.

Inspektoraty przemysłowe i cechy korporacyjne powinne usilnie przestrzegać tego i plenić fuszerkę.

Kwestya węglowa.

P. Meisel wystąpił z propozycyą, by Związek wszedł w stałe porozumienie, z którąś z firm, dostarczających węgiel i pozyskał dla swych Członków ceny możliwie zredukowane. Propozycyę tą przyjęto z uznaniem i przedyskutowano ją uchwalając odnośne polecenie do Zarządu.

Dokończenie nastąpi.

DZIAŁ POŚREDNICTWA PRACY.

(BEZPŁATNY I TYLKO DLA PRENUMERATORÓW).

(NA ODPOWIEDZI NALEŻY DOŁĄCZYC MARKI).

UWAGA: W myśl uchwały Zjazdu tegorocznego biuro pracy przeszło pod zarząd Związku, i udziela wskazówek tylko Członkom lub prenumeratorom Przem. ceram., na rzecz biura pracy wzgl. koszta koresp. i anonsowania pobiera Związek opłatę K. 2, które należy załączyć w markach do każdorazowego zgłoszenia, — Bez tego zgłoszenie nie może być wzięte w ewidencyę. Do zgłoszeń dołączyć należy odpisy świadectw i ewent. polecenia.

PRAKTYKANT, POMOCNIK kierow. z praktyką zmieni posadę. Wymagania skromne. Administr. Przem. ceram.. W. G. 337.

PALACZA poszukuje fabryka cegieł »Feliks«. Hrubieszów, gub. lubels. Król. pols.

Poszukiwany zdolny maszynista.
Zgłoszenia Iwanko. Rudki (Galicya).

MECHANIK-ŚLUSARZ, tylko pierwszorzędna siła, obeznany z motorami na gaz ssany potrzebny. Grzebowille P. a. »Kołbiel« st i p. Kołbiel. Król. p.

PALACZA do pieca Hoffm. poszukuje Spółka dla wyr. ceg. Stillerówka (Lwów).

MAJSTER CEG., PALACZ, szuka posady Adm. P. C. 345. W. D.

MŁODY PLACMAJSTER, b. ucz. szkoły ceramicznej w Podgórzu szuka posady. J. P. 346.

Kierownik interesu garnc. poszukiwany.
Fr. Kornecka. Jarosław (Galicya) ul. Zamkowa.

MASZYNISTĘ zdolnego poszukuje Parowa fabryka cegieł Stróże Galicya.

MASZYNISTA do motorów na gaz ssany poszukiwany. Spółka dla wyrobu cegieł Stillerówka. Lwów.

KIEROWNIK, doskonały fachowiec, zmieni posadę. Adm. P. C. F. 348.

POSADY kierownika lub majstra poszukuje doskonały fachowiec. Adm. P. C. L. 340.



Tow. akc. w połud. Rossyi
poszukuje do swej, w budowie będącej **fabryki gipsu**

? dyrektorów

technicznego i komercyalnego, obznajomionych z tą fabrykacyą, mogących się wykazać poważną praktyką. Bliższe warunki poda Adm. P. C. pod „B. 349“.

